

GAZETA

LEGNIKA

Nr 23

Czwartek, 16 maja 1991 r.

Cena 1.000 zł

GÓRNIK TO CZŁOWIEK!



Fot. St. Celoch

15 maja, godz. 16.30. W cechowni "Rudnej Północnej" kończy się właśnie spotkanie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z górnikiem. Wartownicy mówią, żeby czekać na rzecznika prasowego MZKS. Porządek musi być. Pojawia się ekipa z "Dziennika Dolnośląskiego", która po kil-

kunastu minutach odjeżdża. A nasza cierpliwość zostaje doceniona. Rzecznik prasowy i przewodniczący Komitetu Strajkowego wyrażają zgodę na towarzyszenie fotoreportera i dziennikarza naszej gazety przedstawicielom MZKS w objeździe po wszystkich szybach. Wsiadamy do autobusu.

Strajk trwa

"Polkowice Zachodnie". Poczekał przed nadszybiem jest wypełniona w całości. Ludzie z Komitetu Strajkowego zajmują miejsca na balkonie. Górnicy zadzierają głowy. Przewodniczący przedstawia przebieg spotkania delegacji strajkujących z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu inż. Andrzejem Lipko. Minister nie znalazł czasu, by ich przyjąć. Górnicy czują żal do tych z Warszawy. Na ich twarzach rysuje się dramatyczne napięcie. Inny uczestnik rozmów z MP czyta komunikat ze spotkania (pan podsekretarz stanu zobowiązał ich do tego), z którego wynika, że ich postulaty są nierealne, a do pracy pójdź trzeba, bo władza kombinacka może zastosować sankcje... W oczach górników pojawia się złość i determinacja. Są rozgoryczeni. Warszawa i kombinat zlekceważyli ich bunt. A nie żądają przecież wiele, tylko zrozumienia, chęci rozwiązania nabrających problemów. Na pytania: czy strajkujemy dalej, czy rozchodzimy się; opowiadają się, unosząc ręce (wszyscy) za kontynuacją... Słychać okrzyki: "Walczymy dalej o swoje!", "Strajkujemy dalej!".

Ciąg dalszy na str. 2 i 5

DZIŚ W NUMERZE:

Strajkują wszystkie kopalnie * Chcemy referendum w sprawie aborcji * Dobry gospodarz potrzebny od zaraz * Seks po sowiecku * Miedź gra w ekstraklasie.

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

Wicewojewoda legnicki Stanisław Walkowski spotkał się z przedstawicielami "UNIWERSALU", którym złożył ofertę zakupu likwidowa-

wanej Fabryki Wyrobów Emaliowanych "WAFEM" w Jaworze. Rozmowy miały charakter sondażowy.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- Liczba bezrobotnych osiągnęła 1370 tys. Przewiduje się, że na koniec roku przekroczy 2 mln osób.
- Agencja Rynku Rolnego podejmuje od 20 maja interwencyjny skup zboża. Na ten cel przeznaczony zostanie 170 mld zł. Winno zabezpieczyć to skup 200 tys. ton pszenicy i 100 tys. zboża.
- Nadal strajkują pracownicy MPK w Białymstoku.
- Kartoteki agentów Służby Bezpieczeństwa zawierają dane personalne 3 mln osób.
- W centrum Jeleniej Góry runął budynek. Na szczęście nie było ofiar.
- Przedstawiciele Włoch i Polski uzgodnili tekst traktatu o przyjaźni i współpracy między obu krajami.

- Sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Chin Jiczang Zemin przybył do Moskwy. Jest to pierwsza od 34 lat wizyta w ZSRR tak wysokiej rangi działacza Chin.
- Po raz pierwszy w historii Francji premierem rządu została kobieta - p. Edith Cresson.
- W Wielkiej Brytanii będą drukowane polskie paszporty. Zajmie się tym spółka Harrison and Sons, specjalizująca się w druku papierów wartościowych.
- Spada zaufanie Polaków do złotówki. Notowany jest stały wzrost kursu dewiza, a po raz pierwszy od dwóch lat więcej osób kupuje niż sprzedaje dolary.

RING WOLNY

Czyja jest ta wiosna A.D. 1991? Dokładnie trzy lata temu, w 1988 r., w Zagłębiu Miedziowym doszło do strajków. Dwa tygodnie było o nich cicho w środkach masowego przekazu. Społeczeństwo dowiedziało się o tym dopiero wtedy, gdy stanął Śląsk. Jeden z legnickich dziennikarzy omal nie wyleciał z roboty za to, iż poinformował o strajkach swoją macierzystą Agencję Prasową. Sekretarz KW krzychał: pan nie rozumie sytuacji! A była ona taka, że partia musi pokonać wszystkich

przeciwników, bo ma monopol na mądrość. Cała ta zabawa skończyła się Okragłym Stołem.

Jak skończy się dziś, kiedy zupełnie inni ludzie mają niepodważalną rację. Nie wiadomo. Wiadomo, że na razie kolekcjonerzy zdjęć z wodzem wolą zajmować się statystyką dotyczącą liczby skrobaneł i budowę nowych kościołów, niż nami. Ba, co tam nami. Niechby zajęli się problemami swoich niedawnych kolegów z miejsc pracy. Nic z tego. Zbyt wiele atrakcyjnych zaproszeń przychodzi z różnych miejsc świata, aby chciało się rzucić okiem na dół.

Fighter

GALERIA SATYRYKONU

CIESZĘ SIĘ
ŻE JESTEŚCIE
TEGO SAMEGO
ZDANIA



ANDRZEJ STOK

Biznes Centrum

Porozumienie Centrum w Częstochowie organizuje w dniach 20-21 maja br. ogólnopolską konferencję pn. "Biznes Centrum". Tematem spotkania ludzi biznesu będzie szansa i bariery rozwoju prywatnego biznesu w Polsce.

W spotkaniu udział zapowiedzieli m.in. minister J. Kaczyński, minister S. Siwek, minister A. Głapiński i inni. Konferencja stwarza okazję spotkania się z ludźmi kształtującymi nową rzeczywistość gospodarczą Polski, wymianę doświadczeń itp. Osoby zainteresowane uczestnictwem w konferencji bliższe informacje mogą zasięgnąć w siedzibie Wojewódzkiego Zarządu P.C. w Legnicy, ul. Gwiezdna 8 pok. 205 w godz. 16-18.

(ton)

Sechal

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe-Produkcyjne Sp. z o.o.

Hurtownia Wielobranżowa poleca:

odzież art. gosp. domowego obuwie

kosmetyki zabawki pluszowe

wieszaki obrotowe sklepowe

reprodukcje - obrazy

Zapraszamy w godzinach od 8.00 do 16.00.

Legnica 59-220 ul. Piastowska 58 (oficyna II p.)

tel. 204-62 fax 204-62 tlx 0782310

WALCZYMY O SWOJE!



Fot. St. Cieloch

Stojący obok mnie górnik patrzy przed siebie ze łzami w oczach. Powtarza półgłosem: "Olali nas, a górnik też człowiek".

Ktoś zadaje pytanie dotyczące pierwszego postulatu (przyp. red. 100 proc. podwyżki płac). Przewodniczący cierpliwie odpowiada. Później, członkowie MZKS przekazują uwagi organizacyjne. O porządku, ładzie, zabezpieczeniu kopalni, utrzymaniu ruchu, rotacji zmian strajkujących itp. Mówi się też o środkach masowego przekazu. O przekłamaniu informacji przez warszawskie prywatne radio Zet, przekazujące "wywiad" naszpikowany pomówieniami i bzdurami. Ogłasza się więc, że informacje dla dziennikarzy przekazuje rzecznik prasowy MZKS (nikt inny).

Górnicy głoszą jeszcze raz, podtrzymując jednogłośnie decyzję o kontynuowaniu strajku. Padają wyraźne stwierdzenia o apolitycznym charakterze strajku. Ze związków poparli górników jedynie związki branżowy. Świadczy o tym wypowiedź przewodniczącego Przedstawicielstwa Miedzianego Związku Zawodowego Górników. Członkowie MZKS nie ukrywają, iż górnicy liczyli na poparcie wszystkich związków. Związki mają być ze swoimi ludźmi. Wśród strajkujących są i członkowie "Solidarności", i członkowie związków branżowych, i niezrzeszeni w żadnych związkach. A "Solidarność" wypięta się... Ludzi to boli. Wychodzimy. MZKS otrzymuje pełne poparcie "Polkowic Zachodnich".

"Polkowice Głównie". Cechownia wypełniona tak bardzo, że niektórzy muszą przysłuchiwać się spotkaniu w korytarzu. Porządek ten sam. 100 proc. górników opowiada

się w podwójnym głosowaniu za kontynuacją strajku. W ludziach narasta determinacja. Rzecznik prasowy musi udać się na "Rudną Północną". Zjechali dziennikarze.

"Polkowice Wschodnie". Sytuacja powtarza się. Wszyscy są za strajkiem. Padają okrzyki wspierające MZKS. Uwagi organizacyjne. Ktoś pyta: - A jak inne szyby? Odpowiedź: "Rudna Północna", "Polkowice Zachodnie", "Polkowice Głównie" jak wy, stoją.

Rozlegają się brawa.

"Lubin Zachodni". Bieg wydarzeń jak na poprzednich szybach. Informacja, komunikat, złość i determinacja, 100 proc. głosuje za kontynuowaniem strajku, uwagi organizacyjne, przestroga przed nieuczciwymi (zakłamanymi) dziennikarzami, 100 proc. opowiada się ponownie za utrzymaniem strajku, informacja o stanowisku związków, prośba o oddelegowanie 2 osób do MZKS, ogłoszenie jedności górników na szybach poprzednich, brawa, jedziemy dalej.

"Lubin Główny". W cechowni panuje ogromne skupienie. Narasta determinacja. Górnicy pokrzykują. Wszyscy decydują jednogłośnie: - Strajkujemy dalej. Z sali ktoś przypomina, że nie jest to strajk polityczny, lecz odruch żalu, buntu i rozgoryczenia wobec tych, którzy ich oszukali.

"Lubin Wschodni". Sytuacja powtarza się. Śmiech na sali rozbudza wyobrażenie wiceministra o zarobkach górników. Są jednomyślni: - Strajk trwa! Przyjmują uwagi organizacyjne z powagą, wypytują... Cieszą się, że wszyscy górnicy zagłębia są razem. Nie podadzą się... - Nie wolno!

"Sieroszowice Wschodnie" (SW 1). Ludzie przyjmują nas w łazni. Po komunikacie jeden z górników nie wytrzymał: - Mają nas w dupie! - Nie damy się. Telewizja, radio, prasa - kłamią. Przypomina się rok osiemdziesiąty... Nicufość i gorące serca. Wszyscy dwukrotnie głosują za strajkiem. Nie boją się grózb. Jak to górnicy, ludzie twardzi. I oczywiście brawa dla kolegów, którzy opowiedzieli się za strajkiem w innych kopalniach. Pozostawiamy ich w trakcie szczegółowych ustaleń organizacyjnych.

"Rudna Zachodnia". Górnicy wyśmiewają tych w Warszawie. - Im się wydaje, że wśród nas są same nicuki - mówi do siebie górnik w brązowym hełmie - krety, co ??? Mają żal do "Solidarności", do tych których przecięli sami wybrali. Czują się oszukani. Głosują za strajkiem. - Dostyc tych żartów! Ze spokojem decydują podporządkować się MZKS.

Szyb R 9. Tutaj jest mniejsza grupa. Bo i szyb na uboczu. Górnicy mówią, że odwiedzili ich działacze "Solidarności". Straszili sankcjami prokuratorskimi. Odgrazali się. Oni jednak decydują o kontynuowaniu strajku. Opowiadają o szczegółach organizacyjnych. Czytam oświadczenia "Solidarności" (uchwała 4/91 KG ZM domagającą się odwołania dyrektora generalnego KGIIM dr inż. Jana Sadeckiego z 9 maja, oświadczenie odcinające się od strajku, inne z żądaniem dotyczącym projektu ustawy emerytalnej itp.) Ludzie pytają, czy prezydent Wałęsa zarządził na ich protest. Na razie nie. - To boli - stary górnik kiwa głową - to boli. Myśmy go wybrali.

"Rudna Główna". Wszyscy są za strajkiem. Entuzjastycznie przyjmują wiadomości z innych szybów zagłębia. Powstaje wrażenie, że to wielka siła. Ludzie, którzy chcą być traktowani jak ludzie. Żądają tego, co im się należy. A argumenty o bezsilności władzy i nieracjonalności postulatów przyjmują śmiechem. - Wystarczy pomyśleć - mówią.

Wracamy do "Rudnej Północnej". Wykonali zobowiązanie wobec wiceministra przemysłu. Zapoznali załogi z komunikatem. Otrzymali delegację do działania od prawie wszystkich górników (rano pojadą jeszcze do SG 1 i nad staw osadowy).

Spontaniczny strajk trwa. Strajkują wszystkie kopalnie w Zagłębiu Miedzianym. Kto wreszcie z rządzących zrozumie powagę chwili?!

Dzisiaj o godzinie 9.00 zebrał się Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. O jego decyzjach poinformujemy jutro.

Tadeusz Stojek

Legniczanki o aborcji.

Zgodnie z zapowiedzią, gościem naszej redakcji był wczoraj poseł Adam Grabowiecki. Nasz apel spotkał się z dużym zainteresowaniem. Dzwoniło kilkanaście czytelniczek. Najciekawsze wypowiedzi przytaczamy. Prezentujemy też opinię posła na ten temat. Ciekawe, że wszystkie dzwoniące do Adama Grabowieckiego legniczanki były negatywnie ustosunkowane do senackiego projektu.

- "Kobieta nie powinna być maszyną do robienia dzieci. Chcę, żeby odbyło się referendum, ale nie mogą w nim uczestniczyć osoby w wieku "poprodukcyjnym". Ustawa senacka nie powinna być w ogóle przedmiotem dyskusji".

- Zgadzam się z panią w kwestii, że powinno się odbyć referendum. Ale powinni brać w nim udział wszyscy uprawnieni do głosowania gdyż w przeciwnym wypadku byłoby to ograniczeniem praw obywatelskich.

- Domy dziecka są przepelnione, wyrzuca się noworodki. Ten kto wymyślił ustawę senacką powinien być pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Dlaczego mają być karane kobiety. Niech senatorzy zajmą się uchwalaniem ustaw gospodarczych. Jaką szukujemy sobie przyszłość?

- Pani wskazówki, są dla mnie bardzo cenne. Nie mogę się zgodzić z pani uwagą o karaniu senatorów za projekt ustawy.

Jeden z Posłów PSL - opowiada Adam Grabowiecki w chwili kiedy umilkł telefon - w przerwie Sesji Sejmowej, poszedł się wypowiadać

do spowiednika parlamentarnego. Gdy powiedział, że jest przeciwnikiem projektu senackiego, nie dostał rozgrzeszenia...

- Za jakim projektem ustawy będzie Pan głosował? Moim zdaniem, jeżeli dojdzie już do referendum, to powinny w nim brać udział kobiety w wieku 18-50 lat.

- Jestem za przeprowadzeniem referendum, uważam, że powinni wziąć w nim udział wszyscy uprawnieni. Jeżeli dojdzie do głosowania, będę głosował przeciw senackiemu projektowi ustawy.

- Mężczyzna, który "zrobił" dziecko i nie interesuje się jego dalszym losem powinien być pozbawiony praw obywatelskich i podlegać karze pozbawienia wolności do lat 5. Takie propozycje padały ponoć w Sejmie. Co pan na to? I jeszcze jedno:

- Dlaczego ktoś chce decydować za kobiety? Czy Pan wie, że 10-letnie dzieci musiały podpisywać apel popierający ustawę antyaborcyjną? Co to za konsultacje społeczne, gdy są takie naciski?

- Do sejmu trafiły takie opinie. Posłowie wystąpili z oświadczeniem protestującym przeciw tym praktykom.

Dzisiaj w Parlamencie RP odbędzie się głosowanie. Każdy poseł będzie oddawał głos imienny. Żeby zatwierdzić projekt o referendum musi on uzyskać większość 2/3 głosów.

Posel Adam Grabowiecki jest członkiem PSL, ma 27 lat i jest kawalerem.

MŁODZIEŻ KONTRA POKRYWKA

Około 30 młodych ludzi przybyło wczoraj do "Domu Harcerza", aby ujrzeć i wypytać Tadeusza Pokrywkę. Prezydent na spotkanie przybył punktualnie, niezagannie ubrany i przeziębiony. Swoje wystąpienie rozpoczął w sposób trochę makabryczny:

- Na cmentarzu komunalnym jest kwatery B. Decyzja kto zostanie pochowany w tym miejscu, należy do wyłącznej kompetencji prezydenta. Chciałbym z tego jedynego uprawnienia, na które posiadam wyłączność korzystać jak najmniej.

Ta dygresja zaskoczyła i nieco rozbawiła zebranych. Jednak pierwsze pytanie sprowadziło nas z zaświatów na ziemię.

- Czy władze mają środki na letni wypoczynek młodzieży?

- Pieniądze na wypoczynek zbiera kuratorium. Ja osobiście przeprowadziłem rozmowy z przedsiębiorcami i zakładami aby wyasygnowały na ten cel pieniądze. Sądzę, że uda się ich zdobyć sporo. Zapewniam, że na wakacje nie wyjedzie mniej młodzieży niż w ubiegłym roku.

Na pytanie, czy w Legnicy zostanie utworzona Kuria Biskupia, Prezydent odpowiedział:

- Jeżeli Papież wyrazi na to zgodę, może już od 1 lipca diecezja legnicko-jeleniogórska będzie miała swą siedzibę w Legnicy. Prace nad tym projektem są bardzo zaawansowane.

Oczywiście nie obszło się bez pytań dotyczących sówietów. Starsze pokolenie interesowało głównie sprawy mieszkań i lotniska.

Pokrywka powiedział im, że

miasto otrzyma ponad 3900 mieszkań po Rosjanach. Najprawdopodobniej 400 najlepszych lokali przejmie wojsko. Koszary przy ul. Hutników planuje się przetranszować na, doleżaki. Będą tam przesiedlani ludzie, którzy bezprawnie zajęli lokale radzieckie. Około 400 rodzin w Legnicy mieszka w budynkach, które w każdej chwili grożą zawaleniem. Im w pierwszej kolejności planuje się przydzielenie mieszkań. Domki jednorodzinne będą sprzedawane w drodze publicznej licytacji.

Lotnisko jest wielką szansą dla miasta. Może dać duże dochody. Wystąpiliśmy do Rady Ministrów o powołanie zakładu pod nazwą "Port Lotniczy Legnica". Nie planujemy wydzierżawiać i kupować samolotów, tylko administrować. Nazywa się to "wyposażeniem samolotów". Po prostu wydzierżawimy chętnym kawałki lotniska, by mogły tutaj parkować cudze samoloty.

Na pytanie jak widzi rozwiązanie problemu bezrobocia, powiedział: W tej chwili są prowadzone rozmowy z pewną niemiecką firmą, która pragnie wydzierżawić pomocniczą produkcję. W zamian za niski czynsz firma obiecuje uruchomić 300 miejsc pracy.

Spotkanie z Prezydentem Pokrywka trwało blisko 2 godziny. Padają pytania o szkolnictwo, komunikację, wodociągi. Prezydent nie uchylał się od odpowiedzi na żadne, i miał trochę pretensji, że nie został porządnie wymagłowany. Na 1 czerwca obiecał młodzieży super niedziedziankę. Trzymamy Prezydenta za słowo...

Ogłoszenia drobne

- Żaluje. Montaż - Produkcja, tel.258-59.
- Żaluje. Montaż - Produkcja, tel.258-59.
- Żaluje. Montaż - Produkcja, tel.258-59.

Sprzedam szczenięta rodowodowe rasy Rottwajler
Kazimierz KLIMCZAK
Złotoryja, ul. Legnicka 52/2
Tel.823

Sprzedam lub wydzierżawię pawilon handlowy o pow. 50 m². Legnica, tel.210-77.

Nieporozumienie

Pisaliśmy niedawno w "Pionierze" o tym, że zgodnie z ostatnimi zarządzeniami Niemcy muszą na terenie całego województwa nosić białe opaski. I rzeczywiście - noszą je we wszystkich miejscowościach Dolnego Śląska z wyjątkiem... Lignicy, Siedziby Urzędu Wojewódzkiego. Zachodzi pytanie, czy jest to z ich strony niezrozumienie ogłoszenia, czy po prostu sabotażowanie zarządzeń władz polskich. W pierwszym przypadku winien ingerować Zarząd Miejski, w drugim chyba... Milicja Obywatelska.

"Pionier" nr 4, czwartek, 30.VII.45r.

Szalony piroman

Jak dowiedzieliśmy się w Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnej trwa intensywne śledztwo mające na celu ujście groźnego piromana. Wczoraj, w godzinach nocnych we wsi Postolica gm. Wądroże, miały miejsce cztery groźne pożary w gospodarstwach rolnych. Straty wynikłe z tych zdarzeń wynoszą około 100 mln zł. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że sprawcą jest psychicznie chory. Na wieś padł błąd strach.

Polityczna liga przebojów

Kończy się piąty miesiąc br. więc można pokusić się o sporządzenie politycznej listy przebojów. Na tej liście pierwszeństwo przynajmniej rzecz jasna politykom, ale nie pomijamy także zjawisk czy afekty...

1. miejsce - zdecydowanie Tadeusz Pokrywka - nie brakowało opinii w gronie dziennikarzy, że wytypowanie prezydenta miasta na pierwsze miejsce da mu koronny argument, że redakcja "GL" powoli steruje w kierunku opcji... socjaldemokratyczno - chadecko - centroprawicowej. Mimo obaw, postanowiliśmy postawić na fakty. A fakty są niestety, jakie są. Prezydent mimo publicznych deklaracji, że nigdzie nie ma udziałów ani zysków co rusz daje dowody na to, że jest inaczej. Interpelacje radnego Ryszarda Rostkowskiego na ostatniej sesji dają nam wiele do myślenia. Znamy też jedną ładną dziewczynę, która przysięga, że pan Tadeusz sam odbiera utarg ze sklepu "Holdexu".

2. miejsce - Antoni Przybyszewski - szef lokalnego OPZZ. Mimo wcześniejszej deklaracji, że będzie "związkiem walczącym", wykorzystał i nie pojawił się na manifestacji pierwszomajowej. Niemniej zapowiada, że wraz ze "słodkim Alfredem" sięgnie po władzę...

3. miejsce - Wojciech Lica - szef legnickiej "Solidarności". Załapał się na pudło "za waleczność" w obronie władz miasta. Przy okazji zapomniał, że owa waleczność jest formą spłaty długu za prawie darmowe otrzymanie od miasta "Parnasika"... Dodatkowy punktik za tolerowanie wspaniałej reklamowej solidarycy na murze przybytku knajpiano - kulturalnego...

4. miejsce - Franciszek Pisarski - szef lokalnej policji. Za to, że do pracy przychodzi przed siódmą rano a wychodzi przed północą, tak że mało kto może go spotkać. Dla wtajemniczonych donosimy, że komendant jest uchwytany na cotygo-

dniowych nabożeństwach. I podobno okolice kościoła w trakcie modlitw są jedynym bezpiecznym miejscem w tym czasie w Legnicy. Podobno także boi się własnego cienia.

5. miejsce - Wiesław Sagan - za wręcz chorobliwe tropienie potknięć prezydenta Pokrywki.

6. miejsce - senator Stanisław Obertanec - po pierwsze: za przegrany bój o "Konkrety", po drugie: za pomysł ściągnięcia do Legnicy kilku zakonów, po trzecie: za fachowe wstawianie zębów liderowi partii Centrum Jackowi Maziar-skiemu...

7. miejsce - senator Władysław Papużyński - za umiętność unikania wyborców, za "wysoką" frekwencję na posiedzeniach Senatu i za pomysł uzdrowienia rolnictwa w Ameryce Południowej.

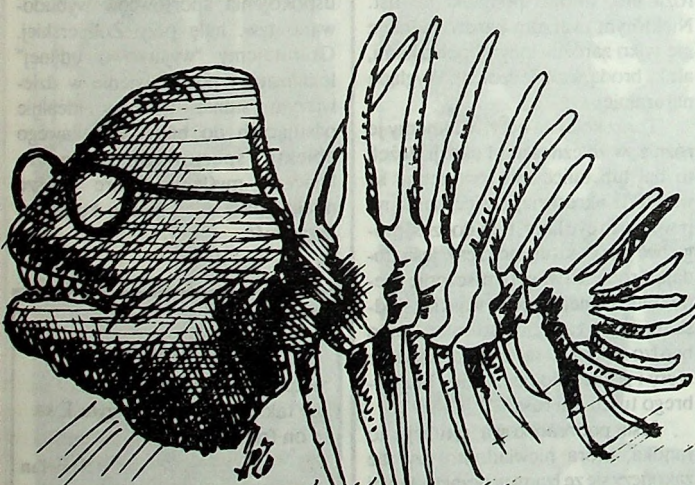
8. miejsce - Krzysztof Jeż - były sekretarz KW PZPR - znalazł się na wysokim miejscu za umiętność ciągłego rozwoju nomenklaturowej spółki ARECO w duchu tymińszczyzny i socjaldemokratyzmu stosowanego.

9. miejsce - Adam Jaworski - dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego - pnie się do góry w tempie japońskiego ekspresu. Weryfikuje urzędników pod kątem znajomości kościelnych przykazań co nie przeszkadza mu chałturzyć w pewnej firmie za Złotoryją... To ciekawe, że bodaj najważniejszy resort w urzędzie powierzono facetowi, który prawie 10 lat przebywał poza granicami kraju...

10. miejsce - duchowieństwo miasta Legnicy - za całokształt...

Tak wygląda ad hoc sporządzona polityczna ekstraklasa. Można z niej spaść a można też i awansować. Za dwa tygodnie kolejne wydanie politycznej ligi. Swoje kandydatury mogą zgłaszać czytelnicy "GL".

(rak)



była Gruba Ryba

Hurtownia s.c.
STEL-SON

Oferuje odzież:
Turcja, Tajlandia, Syria
Legnica ul. Różana 25
(boczna Wrocławskiej)

okazja!!!

najtańsze artykuły
papiernicze i biurowe
PAPIER DO TELEFAKSU

AGROKOMERS

Legnica ul. Ściegiennego 1
Tel. 234-52

O każdym mieście można dużo powiedzieć patrząc na jego ulice, parki, domy, podwórka i mosty. O każdym gospodarzu świadczy stan tych wizytówek miasta. Dlatego postanowiliśmy zajrzeć do najbardziej reprezentacyjnych kątów Legnicy by sprawdzić, czy słusznicy moi koledzy po piórze czepiają się władzy miejskiej. Wyniki lustracji przeszły najsmielsze oczekiwania. Brud, smród i ubóstwo - to najkrótsza refleksja. A oto szczegóły.

Jestem w hallu dworca PKP. Tutaj przyjezdni stawiają pierwsze kroki w naszym mieście. Ręce mi

Ulica Rosenbergów. Popularny, wiodący do Rynku deptak. Na prawo Megasam, wokół którego króluje bałagan. Dalej rozdeptane trawniki i budki udające sklepy. Na szczęście są zielone krzewy. Bo wiosna!

Na lewo natomiast świeże sklepy upstrzone spray'em, kilka klombów z bratkami, ohydny plot i... oczywiście brud. Stoją sztajmesi, jak na dworcu oblepiają przechodniów mętnymi oczami, charczą, plują. Robi się niedobrze. Słychać muzykę i wyjątkowo nieudane popisy rekla-

GOSPODARZ POTRZEBNY OD ZARAZ

opadły. Dworzec najwyczejniej w świecie straszy brudem i smrodem. Bar w remoncie, a bufeciki czynne w dziwnych porach (ok. 20-tej nikt niczego nie zje i nie wypije na dworcu - chyba, że ma walówkę i termos), od toalety odrzuca przygnębiający fetor, do tego wszystkiego normalnych podróżnych odstraszają różne indywidua, kręcące się jak ćmy wokół lamp naftowych. Nosy i uszy sine. Twarze poorane życiem utopionym w trunkach alkoholowych (od fikołków do wynalazków).

Ludzie muszą uciekać z tego miejsca. Przy wejściu do dworca basują, charczą i plują miejscowe lumpy. Idę więc w kierunku PKS. Na placu bałagan. A dalej obraz nędzy i rozpacz. Budynek "pekasiaka" w remoncie. Ludzie siedzą na ławkach pod płotem. Inni stoją pod ścianą. Czekają, by jak najszybciej wskoczyć do autobusu nie patrząc na ten bałagan. Wstyd...

Do 20-tej obok dworca PKS czynny jest kiosk z niedogrzanymi tostami i słodkim pieczywem. Można zatem w tym rejonie późnym popołudniem zjeść jedynie pączka. I tyle...

Przystanki WPK (zaglądam jedynie na te, które przyjmują lub żegnają gości Legnicy) są smutne. Okaleczone, niechlujne i rozdeptane. Obok nich stoją kioski "Ruch". Żadnych bufetów z zapiekankami, tostami lub napojami. A toalety? Trzeba ich szukać gdzie indziej. Najlepiej w knajpach, bo te samodzielnie odrzucają smrodem i rzadko kto odważy się w nich zająć spodnie.

mowe. Wszystko jakby przepędza ludzi. Idę do Rynku.

Legnicki deptak ma tworzyć atmosferę miasta. Budynek, sklepy, sklepiki, klomby, nawet ławki. Tymczasem człowiek traci tu wiarę w porządek Rzeczypospolitej. Staje się przygnębiony i zasypany brudem. Plakać się chce.

Uciekam do parku. Po drodze Plac Słowiański - jedyne miejsce w Legnicy, które jakoś tam wygląda. Wiadomo tędy chodzą władze miasta i województwa. A w parku? Normalna, czyli wstyd mówić. Niby zielono, bo wiosna przecież, a jednak smutno. Jakby zapomniano o tym miejscu. Wszystko zaniedbane i odlubane. A przy okazji śmierdzą.

Może zatem mosty? - Szkoła gadać, anarchia estetyczna.

Kiedy słyszę, że władza miasta podnieca się przetargami, lotnikami, statutami i przekształceniami, targa mną złość. Kto wreszcie w gmachu rajców miejskich zrozumie, że najlepiej jest zacząć porządkować Polskę od zwykłej mioty, szmaty i wiadra? Nie trafiają przy tym argumenty, że dworec to sprawa PKP i PKS, przystanki - WPK, a sklepy to...

Legniczanie chcą mieć gospodarza. Takiego, który zadba o to, by nie wstydziło się chodzić po mieście. Normalnie, zwyczajnie - bez polityki, wielkich słów i obietnic - sprawi, że będzie tu czysto. Od dworca po podwórko. Tak mówią w Legnicy.

(ted)

Za mało i za drogo!

Jesienią ubiegłego roku, z inicjatywy WDK w Legnicy, powołano Młodzieżowy Sejmik Kultury. Celem spotkań, które odbywają się dwa razy w miesiącu, jest zapoznanie uczniów legnickich szkół średnich z programem imprez kulturalnych, organizowanych przez WDK. Młodzież nie tylko pomaga przy rozprawianiu biletów na terenie szkół, lecz również podpowiada organizatorom, jakich imprez oczekuje ich środowisko.

Niepokoi fakt, że ostatnio na spotkanie Sejmiku przychodzi coraz mniej osób. Dyskusje ograniczają się jedynie do narzekania na niewielki wybór i złą jakość organizowanych w mieście imprez, a także na wysokie ceny biletów.

Młodzież domaga się obniżenia cen i realizacji większej ilości imprez, organizowanych sprawniej niż do tej pory. WDK zapewnia, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby powyższe postulaty mogły być zrealizowane. Pod jednym warunkiem. Należy dotrzeć do jak największego gremium sponsorów, bo sam "Zakmat" z Polkowiec długo tego wózka nie pociągnie. Poszukiwaniem hojnych firm i osób prywatnych mogłaby się zająć również młodzież w ramach Młodzieżowego Sejmiku Kultury.

Najbliższe spotkanie odbędzie się 28 maja o godz. 16.00. WDK zaprasza chętnych do współpracy.

vox

Widopiraci - nie zawsze winni

Sporo szumu zrobiła nasza "czarna lista" speców od wypożyczania i nieoddawania kaset w wypożyczalniach video. Szum spowodowany także i tym, że - jak zresztą podejrzewaliśmy - sporą ilość kaset wypożyczono na dowody osobiste - kradzione. Pokrzywdzonymi poczuli się między innymi panowie Janusz Lurka i Zbigniew Matyja. Mieliśmy zamiar uderzyć się w pierś i przeprosić, ale... Właściciele wypożyczalni podtrzymują skład owej "listy" i nie zamierzają się wdawać w wyjaśnienia czy dowód jest prawdziwy czy nie. Sprawa nieco pogmatwana, rozwiązania mimo wszystko trzeba szukać na linii wypożyczalnie - wypożyczający (z "czarnej listy")

(ton)

Zawodowe ryzyko agenta

Status agenta, tak popularny jeszcze rok, dwa lata temu, powoli odchodzi w zapomnienie. Jest ich coraz mniej i potwierdza to tylko fakt zawodowego ryzyka. Nie, nie takiego, że idąc z całonocnym utargiem, nawet w bramie własnego domu trzeba być ostrożnym. To może się przytrafić każdemu. Ryzyko, o którym mowa wynika z rozwiązań prawnych.

Młody człowiek przejął od pewnej spółdzielni bar na zasadach agencji. Do pracy zaangażował niemal całą rodzinę.

Wiadomo, koszty duże, a na początku wiele chciał w lokalu zmienić - rodzina zrozumie i na większe płace poczeka.

Wszystko było dobrze do momentu kiedy siostra urodziła dziecko, a ojciec rozpoczął starania o eme-

ryturę. Okazało się, że siostrze nie przysługuje zasiłek wychowawczy, a ojcu czas przepracowany w barze nie wlicza się do emerytury. Nie tylko ojcu zresztą, bo wszystkim pracownikom łącznie z agentem. Dlaczego? Systematycznie opłacał przecież zusowskie 43%. Tyle, że dochód jaki deklarował był niższy od 60% średniej krajowej płacy.

Wiele osób prowadzących działalność gospodarczą deklaruje niskie dochody. W dokumentach się zgadza, koszty są większe od zysku, dochód i opłaty niewielkie, ale kiedy trzeba zwrócić podjęte zasilki (jeśli się je pobrało), albo podjąć starania o emeryturę, zaczynają się kłopoty, i nasuwają wątpliwości. Bo czy nie lepiej zająć się np. ulicznym handlem? Koszty, pomijając zagrożenie zdrowia, prawie żadne, a nikt w

zamian za uiszczoną składkę nie mami społecznym zabezpieczeniem. Jeśli ktoś świadomie zaniża dochody, może mieć pretensje tylko do siebie, ale uczciwi? Przecież może się zdarzyć "cienki" miesiąc, jako że nieszczęścia chodzą parami, wypadek przy pracy. Co wtedy? Czy tylko zawodowe ryzyko?

W kwietniu zasady uległy zmianie. Agent płaci w ZUS składkę w zależności od dochodu, nie niższą jednak niż 60% średniej krajowej. Nie działa ona jednak wstecz, a więc potencjalni emeryci powinni wziąć to pod uwagę.

hal

SPORT

Cel: ekstraklasa!

Bardzo ważny mecz czeka pojutrze piłkarzy legnickiej Miedzi. Ważny i niezwykle trudny, ich rywalem będzie bowiem gorzowski Stilon, plasujący się o oczko niżej w tabeli II ligi, z jednym punktem straty do "miedzianki". Wiadomo, że do ekstraklasy awansują bezpośrednio dwie najlepsze, drugoligowe drużyny, te zaś, które uplasują się na miejscach trzecim i czwartym czekają baraże. Na razie Miedź jest czwarta, Stilon piąty, a przed nimi Widzew, Stalowa Wola i na czele Jagiellonia. Różnice punktowe minimalne. Czekają nas emocje do samego końca rozgrywek...

Legniczanie wybierają się do Gorzowa w dniu meczu (początek godz. 17.00). Są w bojowych nastrojach, o czym przekonaliśmy się odwiedzając ich na przedostatnim przed meczem treningu. Opadły już emocje, związane z rozdmuchanym nieco przez niektórych dziennikarzy konfliktem na linii zawodnicy - działacze.

Spotkali się z dyrektorem klubu i wyjaśnili sobie wszelkie nieporozumienia - mówią zgodnie Daniel Dyluś i Jarosław Gierjkiewicz. - Najważniejsze, że wszyscy są zdrowi. Jedziemy po zwycięstwo, remis będzie wykonaniem planu "poniżej kreski".

Autem gorzowian jest własne boisko. Ale gospodarze są w trudnej sytuacji, po serii niepowodzeń w klubie jest nie najlepsza atmosfera, za żółte kartki pauzować muszą Dudziec i Ludniewski, kłopoty ze zdrowiem mają Bisaga, Drózd i Janczylik. Ale nie znaczą to, że Stilon daje za wygraną, że z góry ustawia się na przegranej pozycji. Kierownik drużyny Liwiusz Sieradzki nazywa sobotni pojedynek "meczem ostatniej szansy". - Tylko zwycięstwo pozwoli nam prolongować nadzieję na zajęcie miejsca w czołowej czwórce - twierdzi nie bez racji.

Najgroźniejsi wśród rywali będą Burzawa, Osiecki i Cieślewicz - dodaje Jarek - ale oni też mają się kogo obawiać. Czy będą egzekutorem karnego, jeśli takowy się trafi? Nie wiem, może Daniel... W każdym razie nie spaprąbym już tak, jak z Ostrowią...

Zapraszamy do zamieszczania ogłoszeń i reklam na łamach Gazety Legnickiej. Ceny promocyjne: ogłoszenia drobne - 2 tys. zł za słowo, ogłoszenia ramkowe - 5 tys. zł za 1cm².

Gazeta Legnicka. Adres redakcji: 59-220 Legnica, ul. Chojnowska 76. Tel. 234-12. Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Wydawca: Wydawnictwo ALFA sp. z o.o. Ind. 390001678. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia Papiernicza-Poligraficzna "Poligraf".

- Nastawieni jesteśmy na atak, chcemy awansować bez baraży i dłużej odpocząć przed ekstraklasą - uzupełnia Daniel.

Trener Jerzy Jastrzębowski podtrzymuje piłkarzy w bojowych nastrojach. - Zwycięstwo daje nam 90-procentowe szanse na uplasowanie się w pierwszej czwórce - mówi - i po to jedziemy do Gorzowa. Ten mecz w dużym stopniu zadecyduje o końcowym kształcie tabeli. Zagramy w najsilniejszym składzie. Acha, pytaliście w poniedziałkowym numerze "GL" dlaczego przesunąłem Gajdzisa do rezerw. Otóż o tym, że nie zagrał w pierwszej drużynie decydowały tylko względy taktyczne. Może w Stilonie wyjdzie na boisko już od pierwszej minuty? To ciągły dylemat trenera: na kogo postawić w danym dniu...

Wierzmy, że nos szkoleniowca znowu nie zawiedzie. W końcu on zna najlepiej swoich podopiecznych. Trzymamy kciuki...

paw.

gramy dalej...

Nieporozumienia między dziennikarzami, a działaczami klubów sportowych są zjawiskiem dość częstym. Jedni chcieliby ciągle raczyć swoich czytelników sensacjami, hitami na pierwszą stronę, drudzy - wiadomo, wolą wokół siebie spokój, uważają na każde wypowiedziane przy żurnaliście słowo. Jeśli ten coś wywieszy i napisze - afera gotowa. Taki był "krajobraz po strajku" piłkarzy Miedzi, o którym dosyć szeroko pisaliśmy na łamach "GL". Strajku faktycznie nie było, zawodników poniosły emocje po kolejnym zawałeniu terminu wypłaty premii. Do tego doszły kłopoty z odnową biologiczną, transportem... Poza tym pamiętajmy, iż zawodnicy żyją w dużym stresie, walcząc o wielką stawkę - awans do I ligi. Na szczęście obydwie strony wyjaśniły już sobie wszystko, zarówno piłkarze, jak i dyrekcja klubu twierdzą, że konflikt już minął, że zrobiono maksimum, aby osiągnąć upragniony cel. Wprawdzie z-ca dyrektora Miedzi Zenon Błachnio uważa, że nasz dziennikarz nadmiernie i niepotrzebnie rozdmuchał całą sprawę, zaś futboliści są nieco innego zdania, ale to już drobiazgi.

Na szczęście, my też dogadaliśmy się z całym teamem Miedzi. Wczoraj rzeczowo pogadaliśmy z dyrekcją klubu, wymieniliśmy się pretensjami, życzeniami, ustaliliśmy reguły dalszej gry. O ekstraklasę, rzecz jasna...

P.

W AMERYCE TEŻ PĘDZĄ

W jednym z najbiedniejszych regionów Stanów Zjednoczonych, Appalachach pojawia się coraz więcej nielegalnych gorzelni. W samym stanie Georgia, który zajmuje tylko część Appalachów, urzędnicy podatkowi w ciągu ostatnich czterech lat zniszczyli 105 nielegalnych bimbrrowni, podczas gdy dziesięć lat temu wykrywano dwie, trzy gorzelnie rocznie. Przyczyny renesansu tamtejszego bimbrrownictwa to recesja, wyższe podatki i - przede wszystkim - produkcja alkoholu na paliwo.

Paul Lyon, szef federalnego Biura do spraw Alkoholu, Tytoniu i Broni Palnej w Charlotte (Północna Karolina) mówi jednak, że nie wierzy, by całą produkcję nielegalnych gorzelni spalano w ciągnikowych silnikach.

KRONIKA POLICYJNA

Ostatnia doba w mieście była bardzo spokojna.

Do sklepu wielobranżowego przy ul. Rewolucji Październikowej 23 wszedł młody mężczyzna i wybrał zabawki i papierosy. Poprosił o wypisanie rachunku. Kiedy sprzedawczyni p. Janina M. pochyliła się nad ladą została obezwładniona gazem. Bandyta szybko zabrał towar i uciekł. W pościgu został złapany. Teraz Stanisław B. z Chocianowa, ur. w 1957 r., zam. w Chocianowie przy ul. Kościuszki oczekuje na rozprawę sądową.

Znowu pojawili się w mieście miłośnicy metali kolorowych. W hucie Miedzi "Legnica" skradziono rury miedziane, o wartości 2,5 mln zł. Nikt nie policzył jeszcze strat wynikłych z faktu, że przez kradzież przeciągną się prace remontowe.

prze cie ki

Nie jest tajemnicą, że podstawową kwalifikacją byłych sekretarzy była umiejętność wiania razem z wiatrem. Towarzysze Czaja i Jeż zabrali się zatem za budowę kapitalizmu. Firma "Arcco" specjalizuje się w kładzeniu dachów. Ponieważ jednak po programie 5+1 (mieszkanca liczone w tysiącach), którzy firmowali nie pozostało nawet wspomnienie, zwrócili się ku ostatnim poważnym inwestorom, którzy jeszcze budują. Na początek miedziana blacha pokryje kościół na lubińskim "Przylesiu". Następne czekają w kolejce. Biznes w ramach pokuty?

...

Ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że odmiennie niż drzewiej bywało, reportaż telewizyjny ze zbliżającego się "Legnica Cantat 22" realizować będzie nie Grzegorz Żurawiński, lecz hrabia Wojciech Dzieduszycki. Słusznie. Ten pierwszy zna się bowiem na telewizji, czego nie da się powiedzieć o muzyce. Ten drugi dokładnie odwrotnie. Będzie zatem słuszniej i nudniej czyli zgodniej z tendencją.

NIEMEN W LEGNICY

18 maja godz. 17.00
Teatr Dramatyczny

koncert jest sponsorowany przez
Hurtownię Wyrobów Tytoniowych
pana Marka Szumegi.
ZAPRASZAMY

odjazdy inie tyl...

Hallo słucham?!
AVA

Jak się można było spodziewać różnie zainteresowanie najnowszą płytą Janerki. Najprawdopodobniej ta "moda" na "Ur" utrzyma się jeszcze przez kilka dni...

płyty CD

1. JANERKA - "Ur"
2. SOYKA - "Acoustic"
3. P.MURPHY - "Deep"

płyty analogowe

1. SOYKA - "Acoustic"
2. DEZERTER - "Wszyscy przeciw wszystkim"
3. ACID DRINKERS

kasety

1. JANERKA - "Ur"
2. FALA I
3. THE POGUES - "If I Should..."

Na jakim instrumencie gra Lech Janerka? Za odpowiedź na pytanie, szczęśliwa - wylosowana osoba otrzyma kasetę "Vision Thing" grupy SISTERS OF MERCY.

(masz)

Centrum... rockowe

WDK powoli, dzięki determinacji kilku osób, staje się centrum rockowym. Regularnie zajęcia odbywają się w Szkółce Rockowej prowadzonej przez byłych muzyków DZIAŁU ZBYTU. Poza tym próby odbywają NOCNE BOGGIE, THE LESS, GRUPA TOMKA i THE EMBRYONAL POSITION. Tak trzymać!!!

(masz)

Legnicka Liga Szaradzistów

Objaśnienia podano w innym zryku niż kolejność wyrazów w diagramie. Kółkiem oznaczono wszystkie pola, w których występuje jedna z samogłosek, a krzyżykiem wszystkie pola, w których występuje jedna ze spółgłosek. Ustalenie, jaka to samogłoska i spółgłoska, należy do rozwiązującego.

- konkrety
- nasionko
- węgierka, ale nie śliwka
- rodzaj surduta
- ładowisko
- mienie, dobytek
- nasza stolica
- wschodni sposób walki
- bohaterstwo
- msza w adwencie
- kielbasa
- długa, podniosła mowa
- Polak starej daty
- meander rzeczny
- słynny dramat Wyspiańskiego
- aura
- jesienny znak Zodiaku
- wróżba karciana
- przydomek ostatniego z Piastów
- ojczyzna ludzi
- kłątwa kościelna
- rogi jelenia
- symbol szczęścia
- pod prześcieradłem

"ZBIGNIEW"

Krzyżówka nr 23 (5 pkt)

